

Ryszard Szczygieł

POLSKIE TOWARZYSTWO HISTORYCZNE A TOWARZYSTWA REGIONALNE PO II WOJNIE ŚWIATOWEJ

Współcześnie nie ulega wątpliwości, że dorobek historii regionalnej po 1944 r. jest wielki i znaczący. Dla okresu do 1987 r. został on podsumowany w studium Henryka Samsonowicza opublikowanym z okazji stulecia założenia „Kwartalnika Historycznego”¹. Dorobek z lat następnych był charakteryzowany w odniesieniu do poszczególnych regionów². Jest on jednak zróżnicowany jeśli chodzi o wartość naukową³. Szczególnie jest to widoczne po 1990 r., gdy wzrosła liczba publikacji tworzonych przez ludzi nieprzygotowanych, piszących bez znajomości warsztatu badawczego historyka⁴.

Poza instytucjami badawczymi (jednostki organizacyjne uniwersytetów i innych szkół wyższych, placówki PAN) na dorobek ten złożyły się przedsięwzięcia Polskiego Towarzystwa Historycznego, jego oddziałów i stacji naukowych, a także towarzystw regionalnych, zarówno naukowych, przyjaciół nauk, jak i miłośniczych. Spróbujmy więc spojrzeć na współpracę towarzystw regionalnych ze środowiskiem zawodowych historyków, która w drugiej połowie XX w. była bogatsza i bardziej złożona, niż wskazywałyby na to przedsięwzięcia

¹ H. Samsonowicz, *Historiografia regionalna w Polsce po II wojnie światowej*, „Kwartalnik Historyczny”. R. XCIV: 1987, s. 279–292.

² Zob. K. Matwijowski, *Monografie miast Dolnego Śląska*, [w:] *Region i ludzie a historiografia i tożsamość*, red. J. Borzyszkowski, Gdańsk–Ciechanów 1999, s. 37–43; R. Szczygieł, *Monografie lokalne i regionalne z terenu Lubelszczyzny*, [w:] *Region i ludzie...*, s. 45–52; F. Kiryk, *Badania regionalne w Małopolsce*, „Małopolska”. R. II: 2000, s. 9–22; Z. Chmielewski, *Zachodniopomorskie badania regionalne po II wojnie światowej*, [w:] *Pamiętnik XVI Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich*, t. III, z. 4, Toruń 2001, s. 65–82; B. Dymek, *Dorobek Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych im. S. Herbsta (1967–1995) i Mazowieckiego Towarzystwa Naukowego (1995–2008)*, „Rocznik Mazowiecki”, t. XX, 2008, s. 16–42; *Dorobek regionalnego ruchu naukowego w Polsce*, pod red. D. Wańki, Kalisz 2008.

³ Pisał o tym F. Kiryk, *Osiągnięcia i niedomogi regionalistyki historycznej*, [w:] *Pytania o średniowiecze*, red. W. Fałkowski, Warszawa 2001, s. 230 i n. Zob. też głos w dyskusji R. Szczygła, s. 294–296.

⁴ F. Kiryk, *Osiągnięcia i niedomogi...*, s. 232–233.

koordynowane przez Zarząd Główny i oddziały PTH. Uwzględniając zmiany polityki państwa wobec nauki i kultury, epokę lat 1944–2009 w sferze współpracy środowiska historycznego ze stowarzyszeniami regionalnymi możemy podzielić na sześć okresów, przy czym cezury wypadają na lata: 1949, 1956, 1970, 1981, 1990.

Okres pierwszy 1944–1948 to lata odbudowy i rekonstrukcji życia naukowego i kulturalnego po zniszczeniach wojny a także wędrowce licznych grup społeczeństwa do nowej rzeczywistości na Ziemiach Odzyskanych. Dlatego też na starych ziemiach działające do 1939 r. stowarzyszenia szybko wznawiały działalność, pojawiały się też inicjatywy na ziemiach zachodnich i północnych. Pisali o tym S. Herbst i W. Rolbiecki, wyliczając cały szereg towarzystw wznawiających i podejmujących od nowa działalność w zakresie badań naukowych i upowszechniania wiedzy o przeszłości regionów⁵.

Bardzo trafnie opisał sytuację w tych latach Franciszek Persowski w 1966 r.:

Pierwsze lata powojenne to okres łapania tchu, porządkowania, przeliczania strat. Powoli dochodziliśmy do stabilizacji. Wędrowka ludów ukończyła się dopiero około 1955 r. Poszczególne społeczności lokalne zaczynają się wówczas kształtować w bardziej zwarte, choć nie zawsze jeszcze jednolite i ustabilizowane zespoły, wrastają w teren, zapuszczając korzenie a tym samym zaczynają szukać pożywki dla rozumienia swej lokalnej przynależności, wiążąc się z lokalną tradycją. Rodzi się zaciekawienie przeszłością, potrzeba jej poznania. Tendencje te nie dotyczą bynajmniej ogółu, niemniej jednak stają się wyczuwalne a to rodzi postulaty, wysuwane przez ludzi od dawna związanych ze środowiskiem, i narzuca obowiązki historykom⁶.

Historyczna wiedza regionalna była potrzebna bowiem nie tylko dla syntezy dziejów ogólnopolskich, ale dla decyzji władz lokalnych, dotyczących m.in. planów zagospodarowania i rozwoju, czy do celów edukacyjnych, zwłaszcza na Ziemiach Odzyskanych. Tam również, podobnie jak w centrum kraju pojawiają się liczne periodyki, zamieszczające prace z przeszłości regionów⁷.

W ruchu regionalistycznym obserwujemy widoczną w innych dziedzinach życia społecznego swoistą symbiozę „starego z nowym”, pozory demokracji i tolerancji. Z kolei życie polityczne w kraju silnie oddziaływało jednak na działalność stowarzyszeń regionalnych. Ich działacze napotykali na brak zrozumienia ze strony władz administracyjnych, krytycznie oceniano też postawy

⁵ S. Herbst, *Regionalne badania historyczne w przeszłości i w Polsce Ludowej*, [w:] *Potrzeba historii czyli o polskim stylu życia*, t. 2, Warszawa 1978, s. 525–526; W. Rolbiecki, *Towarzystwa naukowe w Polsce*, Warszawa 1972, s. 241–243.

⁶ F. Persowski, *Millennium Poloniae w rozwoju zainteresowań regionalnych*, „Kwartalnik Historyczny”. R. LXXIII: 1966, s. 595.

⁷ S. Herbst, *Regionalne badania...*, s. 525.

polityczne czy metodologiczne badaczy starszego pokolenia⁸. Nie sprzyjało to rozwijaniu działalności. Według W. Rolbieckiego, który swoje uwagi opublikował w 1972 r., po odbudowie organizacji towarzystwa te prowadziły swą działalność jako kontynuację działalności międzywojennej i nie znalazły wówczas dosyć sił wewnętrznych, aby dokonać reorientacji zgodnie z nowymi potrzebami i zadaniami⁹. W tym właśnie upatruje on przyczyny obserwowanego w latach następnych zjawiska silnej reglamentacji towarzystw regionalnych, ingerencji w ich autonomiczny dotąd status. Stan ten nazywa Rolbiecki kryzysem, zaś winą za jego pojawienie się obarcza same stowarzyszenia regionalne¹⁰.

Kryzys ruchu regionalnego, jaki nastąpił po 1949 r. wiązał się jednak z polityką kulturalną państwa, z propagowaniem kultury socjalistycznej, związanej z wdrażaniem jedynym słusznym ustrojem¹¹. Decyzje Komisji Głównej do Spraw Kultury z dnia 17 czerwca 1949 r., umocnione uchwałami Plenum KC PZPR z 12 lipca tego roku, określiły kierunki tzw. ofensywy kulturalnej. Wprowadzony został scentralizowany system finansowania kultury i centralne programy jej rozwoju¹². Nie było miejsca w ich realizacji dla regionalnych stowarzyszeń naukowych i miłośniczych, które inicjowały poczynania lokalne i tradycyjne. Upowszechnianie wiedzy miało przejąć powołane do życia w 1950 r. Towarzystwo Wiedzy Powszechnej, centralizowano też działalność wydawniczą.

W latach 1944–1950 nie dochodziło raczej do współpracy stowarzyszeń regionalnych z Polskim Towarzystwem Historycznym, które miało własne trudności, związane z presją władz, zmierzających do poddania nauki pełnej kontroli oraz do zwiększenia roli ideologii w nauczaniu i upowszechnianiu wiedzy historycznej¹³.

⁸ Dobrze ukazują to dzieje Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Przemysłu (zob. Z. B u d z y ń s k i, J. K a m i ń s k a - K w a k, *Ponad podziałami Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemysłu w latach 1909–2009*, Przemysł 2009, s. 93–109), a także korespondencja Zarządu Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Lublinie z Ministerstwem Kultury i Sztuki w sprawie finansowania działalności oraz przydziału papieru na druk IV tomu „Pamiętnika Lubelskiego” z lat 1946–1951 – Archiwum Państwowe w Lublinie (dalej APL), Towarzystwo Przyjaciół Nauk, teczka nr 9 i 10, *passim*.

⁹ W. R o l b i e c k i, *Towarzystwa naukowe...*, s. 247–249.

¹⁰ *Ibidem*, s. 248.

¹¹ A. K o c i s z e w s k i, *Regionalizm mazowiecki*, Ciechanów 1993, s. 108; A. G ł a d y z, *Regionalizm polski – dwa wieki w służbie narodu*, [w:] *Czym jest regionalizm*, Wrocław–Ciechanów 1998, s. 50.

¹² Zob. A. H o r b o w s k i, *Funkcje regionalnych towarzystw społeczno-kulturalnych Rzeszowszczyzny*, Rzeszów 1982, s. 7.

¹³ W. R z e s i ń s k i, *Środowisko historyczne – troski, obawy, nadzieje*, [w:] *Pamiętnik XIV Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich w Łodzi*, Toruń 1989, s. 22–27; T. P. R u t k o w s k i, *Polskie Towarzystwo Historyczne w latach 1945–1958*, Toruń 2009, s. 20–29.

Lata 1949–1956 stanowiły drugi okres w dziejach towarzystw regionalnych, okres dodajmy – bardzo trudny, gdyż władze dążyły do ograniczenia ich działalności. 10 marca 1950 r. ukazało się rozporządzenie Ministra Administracji Publicznej w sprawie przystosowania towarzystw do przepisów prawa o stowarzyszeniach¹⁴. Nakazywało ono dopełnienie formalności prawnych do dnia 31 lipca 1950 r., zaś te które do tego terminu nie uczynią zadość temu rozporządzeniu miały być uznane za rozwiązane. Tak stało się z Towarzystwem Przyjaciół Nałęczowa, Lubelskim Towarzystwem Przyjaciół Nauk, czy też z Towarzystwem Przyjaciół Nauk w Przemyślu¹⁵. Niektóre stowarzyszenia, jak Towarzystwo Przyjaciół Miasta Kazimierza Dolnego, zostały włączone do innych struktur organizacyjnych, w jego przypadku do oddziału Polskiego Towarzystwa Turystyczno-Krajoznawczego¹⁶.

Aktywna rola administracji, która realizując strategiczne cele polityki kulturalnej władz centralnych, nie życzących sobie w tym względzie inicjatyw oddolnych, zbiegała się z reorganizacją życia naukowego w kraju. Powstanie Instytutu Historii Polskiej Akademii Nauk, który miał przejąć koordynację badań i reprezentować potrzeby nauki historycznej sprawiło, że Polskie Towarzystwo Historyczne otrzymało funkcję społecznego zaplecza programowych badań i miało przekazywać szerokim kręgom społecznym osiągnięcia i zdobycze naukowe instytucji państwowych¹⁷. Jednakże społeczności lokalne żywo reagowały na organizację interdyscyplinarnych sesji poświęconych polskiemu oświeceniu a później dziejom Odrodzenia. Przyczyniło się to do rozwoju organizacyjnego PTH, które powoływało do życia nowe oddziały, m.in. w Częstochowie, Radomiu, Rzeszowie, Słupsku, Zielonej Górze; te zaś tworzyły w mniejszych miejscowościach swoje koła¹⁸. Pojawiły się też Stacje Naukowe: w Olsztynie (1953), Przemyślu i Stalinogrodzie (Katowice) w 1955 r.¹⁹. Miłośnicy przeszłości regionów zaczęli skupiać się przy tych placówkach, prowadzili

¹⁴ DzU, 1950, nr 9, poz. 98, zwłaszcza § 1 i 2.

¹⁵ M. T a r k a, *Towarzystwo Przyjaciół Nałęczowa*, „Region Lubelski”, t. 3(5), 1988, s. 46–47; APL, *Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Lublinie*,teczka 9 i 10; Z. B u d z y Ń s k i, J. K a m i Ń s k a - K w a k, *Ponad podziałami...*, s. 109.

¹⁶ R. L u b i c k i, *60 lat istnienia Towarzystwa Przyjaciół Miasta Kazimierza Dolnego*, „Region Lubelski”, t. 3(5), 1988, s. 291.

¹⁷ H. S a m s o n o w i c z, *Wokół idei i koncepcji Polskiego Towarzystwa Historycznego*, [w:] *Polskie Towarzystwo Historyczne 1886–1986*, red. S.K. Kuczyński, Wrocław 1990, s. 15–16, ibidem artykuły T. Łepkowskiego (s. 26–27), J. Bardacha (s. 60–64).

¹⁸ T. K o n d r a c k i, *Kalendarium PTH 1886–1986*, [w:] *Polskie Towarzystwo Historyczne 1886–1986*, red. S.K. Kuczyński, Wrocław 1990, s. 315–320.

¹⁹ B. K o z i e ł o - P o k l e w s k i, *Stacje Naukowe Polskiego Towarzystwa Historycznego. Dorobek i perspektywy*, s. 127–137.

działalność badawczą i popularyzatorską. Tak było w województwach: białostockim, olsztyńskim, łódzkim, krakowskim, kieleckim, lubelskim i rzeszowskim. Zjazd delegatów PTH w Olsztynie w maju 1954 r. ujawnił bowiem potrzebę rozwoju badań naukowych i upowszechniania wiedzy o przeszłości regionów w ośrodkach nie posiadających uczelni wyższych²⁰.

W woj. lubelskim koła i komisje PTH zaczęto organizować od 1955 r. w Chełmie, Zamościu, Łukowie i Lubartowie²¹. Najbardziej konkretny kształt przybrało to w Lubartowie, gdzie z inicjatywy miejscowych działaczy, przy współpracy z Oddziałem Lubelskim PTH doszło 11 września 1955 r. do zorganizowania Komisji Miłośników Historii²². Jej powstanie odbiło się szerokim echem wśród inteligencji powiatu. „Przed wszystkim rzucała się w oczy szczerą chęć czynnej współpracy” – napisał po roku prezes Oddziału PTH w Lublinie prof. Leon Halban – „nie tylko ze strony nauczycielstwa, ale i osób nie związanych ze szkolnictwem”. Byli to działacze polityczni, pracownicy kultury, lekarze i prawnicy²³. Program swojej działalności Komisja sformułowała w pierwszym numerze „Lubartowa i Ziemi Lubartowskiej”:

W ramach naszej działalności chcemy młode pokolenie, przeżywające obecnie pewien kryzys duchowy, wychowywać na dorobku kulturalnym regionu, chcemy budzić umiłowanie tej najbliższej części ojczyzny, z którą ono się styka bezpośrednio w życiu codziennym, by w ten sposób dać mu lepszą podstawę do wzbudzenia silniejszych uczuć patriotycznych, do umiłowania Polski Ludowej²⁴.

Akcentowanie potrzeby poznania i upowszechniania wiedzy o przeszłości regionu, czy też umiłowania jego tradycji, budziło niepokój twórców jednolitej koncepcji kultury socjalistycznej, którą w tamtych latach propagowano. Obawiano się, że zbytnie sięganie do dawniejszej przeszłości może zakłócić realizację tego celu strategicznego.

W PTH przygotowywano się do jubileuszowego zjazdu z okazji siedemdziesięciolecia powstania Towarzystwa²⁵. Przebiegały one w zmieniającej się

²⁰ T. K o n d r a c k i, *Kalendarium PTH 1886–1986...*, s. 319; F. K i r y k, *Tradycje badań regionalnych w działalności Polskiego Towarzystwa Historycznego*, [w:] *Regionalizm – tradycje – wyzwania – perspektywy*, red. J. Hampel, Kraków 2006, s. 18.

²¹ J. D o b r z a ń s k i, *Oddział Polskiego Towarzystwa Historycznego w Lublinie*, „Rocznik Lubelski”, t. I, 1958, s. 268–269.

²² L. H a l b a n, *Po roku pracy Komisji Miłośników Historii w Lubartowie*, „Lubartów i Ziemia Lubartowska”, nr 1, wrzesień 1956, s. 2.

²³ Ibidem.

²⁴ Ibidem, s. 1.

²⁵ T. R u t k o w s k i, *Polskie Towarzystwo Historyczne w latach 1945–1958...*, s. 135–160.

sytuacji politycznej i przy wzbierającej fali krytyki dotychczasowego modelu funkcjonowania Towarzystwa. Jak napisał Tadeusz Rutkowski:

zjazd ten, pomyślany początkowo jako okazja do refleksji nad dziejami Towarzystwa i uczczenia zasłużonych jego członków, przekształcił się stopniowo pod naciskiem nastrojów środowisk historycznych w debatę nad kondycją nauki historycznej w Polsce²⁶.

Szczególnie widoczne było to w obradach poszczególnych sekcji. Jedną z nich była Sekcja Badań Regionalnych, gdzie dyskutowano nad referatem Stanisława Herbsta *Regionalne badania historyczne w przeszłości i w Polsce Ludowej*²⁷. Referent poddał krytyce dotychczasową politykę władz wobec badań regionalnych, która doprowadziła do ich zaniku w większości regionów. Podkreślał także likwidowanie lokalnych towarzystw i organizacji, co nie sprzyjało rozwojowi „na prowincji” badań naukowych na właściwym poziomie. Zjawisko to tylko w niewielkim stopniu było łagodzone przez rozwój organizacyjny PTH i programy badawcze jego oddziałów, komisji i kół²⁸. Po referacie rozpoczęła się burzliwa dyskusja, w której głos zabierali przedstawiciele różnych środowisk historycznych, przywołujący własne doświadczenia w zakresie badań regionalnych. Zgłaszali też postulaty mające przyczynić się do podniesienia ich poziomu naukowego. Wiele uwagi poświęcono potrzebie popularyzacji tych badań oraz ich związku z rozwojem poziomu kultury historycznej społeczeństwa poprzez włączenie wiedzy o regionie do programów nauczania w szkołach średnich i wyższych uczelniach, a także proponowanie studentom tematyki regionalnej w pracach seminaryjnych i magisterskich²⁹. Następnie Sekcja uchwaliła, ujęte w trzynastu punktach, wnioski w których podkreślano znaczenie tych badań dla odbudowy kultury historycznej społeczeństwa, zwłaszcza na ziemiach północnych i zachodnich. Postulowano też ułatwienie pracy naukowej nauczycielom, pomoc ośrodków uniwersyteckich w formie doradztwa środowiskom nie posiadającym szkół wyższych, rozważenie przez Zarząd Główny PTH organizacji kursów regionalnych lub wakacyjnych uniwersytetów regionalnych a także przeciwstawienie się nadmiernej centralizacji sieci archiwalnej oraz decentralizację wydawnictw naukowych³⁰.

²⁶ Ibidem, s. 137.

²⁷ Referat opublikowano w „Kwartalniku Historycznym”. R. LXIII: 1956, z. 4–5, s. 456–468 (przedrukowano w S. H e r b s t, *Potrzeba historii...*, s. 514–530). Słuchacze wysłuchali streszczenia referatu *Regionalne badania historyczne*, opublikowanego następnie w: *Polskie Towarzystwo Historyczne. Księga pamiątkowa z okazji zjazdu jubileuszowego PTH w Warszawie 19–21 X 1956*, Warszawa 1958, s. 96–100.

²⁸ S. H e r b s t, *Regionalne badania...*, [w:] *Potrzeba historii...*, t. 2, s. 526–528.

²⁹ *Polskie Towarzystwo Historyczne 1886–1956...*, s. 100–102.

³⁰ Ibidem, s. 102–103.

Zjazd uchwalił również nowy *Statut PTH*, w którego § 7 wśród zadań Towarzystwa wpisano „pobudzanie i organizowanie badań nad historią, zwłaszcza regionalną oraz upowszechnianie jej znajomości” a także – „wydawanie pism periodycznych [...] zwłaszcza wydawnictw regionalnych i popularnonaukowych”³¹. Wybrano również nowego prezesa, którym został Stanisław Herbst. „Była to manifestacja przeciwko błędom i wypaczeniom” – napisał po latach H. Samsonowicz:

Żaden z wybitnych historyków tego czasu nie pojmował tak przekonywująco służebnej swej roli wobec potrzeb społecznych. Nie do niego przyjeżdżali uczniowie-nauczyciele, działacze kultury, archiwiści. On jeździł po całej Polsce, starając się w najodleglejszych jej zakątkach powiedzieć coś na temat lokalnej przeszłości, która wiązała umiejętnie z szerszą problematyką³².

Nie może więc dziwić, że przy ocenie działalności S. Herbst jako prezesa podkreśla się jego zasługi dla działalności oddziałów PTH oraz dla rozwoju badań regionalnych³³.

Zmiany polityczne po październiku 1956 r. wraz z rezultatami zjazdu jubileuszowego, wpłynęły na przeobrażenia w PTH. Stawało się ono korporacją zawodowych historyków, otwartą jednak dla wszystkich zainteresowanych rzetelnymi badaniami historycznymi lub ich popularyzacją³⁴. Rozluźnienie centralistycznego zarządzania, większa swoboda w podejmowaniu i prowadzeniu badań regionalnych zaowocowały zwiększeniem aktywności oddziałów, a także wzrostem liczby jego członków³⁵. PTH w styczniu 1957 r. posiadało 35 oddziałów, które objęły cały kraj³⁶. S. Herbst skupionych w nim ludzi określił w 1958 r. jako

grupę różnorodną, jeśli idzie o stosunek do pracy naukowej (ci co piszą, ci co czytają, ci co rozpowszechniają jej wyniki), o zawód i światopogląd. Powinien ich łączyć zasób wiedzy, przywiązanie do niej i wzajemny szacunek. Zasadą wiążącą Towarzystwo jest nauka, stąd w jego działalności prymat spraw naukowych, inne sprawy są wtórne [i dalej] Badania wyrastają z miłośnictwa historii. Trzeba więc docenić i poprzeć tę erudycję, która nawet nie prowadzi do wyników publikowanych, ale która daje rezonans pracy badaczy³⁷.

³¹ Ibidem, s. 182–183.

³² H. Samsonowicz, *Wokół idei i koncepcji PTH...*, s. 18.

³³ Zob. T. Rutkowski, *Polskie Towarzystwo Historyczne w latach 1945–1958...*, s. 161–169.

³⁴ T. Kondracki, *Kalendarium PTH 1886–1986...*, s. 320–321.

³⁵ T. Rutkowski, *Polskie Towarzystwo Historyczne w latach 1945–1958...*, s. 165.

³⁶ T. Kondracki, *Kalendarium PTH 1886–1986...*, s. 321.

³⁷ S. Herbst, *Zadania i perspektywy dalszej pracy PTH*, „Kwartalnik Historyczny”, R. LXIV:

Program także zachęcał do pracy wszystkich miłośników przeszłości, w tym także przeszłości regionalnej i lokalnej. Ułatwił również w następnych latach wspólną pracę PTH z regionalnymi stowarzyszeniami kultury i nauki. Problemem tym zajmował się Zarząd Główny PTH 16 marca 1957 r. Stwierdzono znaczne ożywienie działalności towarzystw regionalnych zainteresowanych dziejami regionów, wskazując na rywalizację tych stowarzyszeń z oddziałami PTH o środki z Wojewódzkich Rad Narodowych. Wysłunięto więc postulat, aby tworzyć komisje porozumiewawcze zainteresowanych badaniami historycznymi towarzystw i instytucji oraz potrzebę inicjowania przez PTH konferencji regionalnych i koordynacji regionalnych planów wydawniczych³⁸. Równocześnie dobry klimat współpracy z regionalnymi towarzystwami naukowymi powstał w Polskiej Akademii Nauk³⁹. Wzrost zainteresowań w społeczeństwie dziejami kraju i regionów wraz z liberalizacją polityki kulturalnej władz państwowych wyzwolił wiele inicjatyw lokalnych formułujących zapotrzebowanie na wiedzę o dziejach regionów i miejscowości. Również ówczesne władze pragnęły mieć takie opracowania i finansowały te inicjatywy. Po 1956 r. nastąpiła więc „erupcja działalności popularnonaukowej” – jak napisali Z. Budzyński i J. Kamińska-Kwak⁴⁰. Członkowie PTH nawiązywali kontakty ze środowiskami i władzami, głównie miast powiatowych, gdzie powstawały koła i stowarzyszenia miłośników historii⁴¹.

W 1958 r. władze centralne rozpoczęły przygotowania do obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, co było reakcją na przygotowania Kościoła katolickiego do Milenium Chrztu Polski. 13 lutego 1958 r. zapadła decyzja o powołaniu przez Ogólnopolski Komitet Frontu Jedności Narodu i Radę Państwa Komitetu Przygotowawczego Obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego, zaś 25 tego miesiąca uchwała sejmowa ogłosiła te obchody na lata 1960–1966. 7 czerwca z kolei omówiono na specjalnej naradzie prace przygotowawcze do nich⁴². Zostały one podsumowane na posiedzeniu Komitetu w dniu 12 lutego 1960 r. i wówczas podjął on uchwałę, w której czytamy m.in.:

Obchody Tysiąclecia powinny przynieść rozszerzenie wiedzy o przeszłości narodu od czasów najdawniejszych do naszych dni, wzbudzić zainteresowanie dziejami ojczystymi we wszystkim co postępowe i twórcze w naszym kraju.

1957, z. 2, s. 64.

³⁸ T. Rutkowski, *Polskie Towarzystwo Historyczne w latach 1945–1958...*, s. 168–169.

³⁹ *Ponad podziałami. Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemysłu 1909–2009...*, s. 122. Zob. też Z. Chmielowski, *Zachodniopomorskie badania regionalne...*, s. 71.

⁴⁰ *Ponad podziałami. Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Przemysłu 1909–2009...*, s. 132.

⁴¹ J. Dobrzański, *Oddział PTH w Lublinie...*, s. 268.

⁴² T. Rutkowski, *Nauki historyczne w Polsce...*, s. 368–371.

Dalej Komitet polecił:

aby każde województwo, każdy region kraju wy dobył swoje własne tradycje historyczne, własny udział w kształtowaniu dziejów narodu i państwa⁴³.

Zaczęły więc powstawać Wojewódzkie Komisje Obchodów, w których historycy, zazwyczaj reprezentujący PTH, odgrywali dużą rolę, często byli ich przewodniczącymi⁴⁴. Zarząd Główny PTH omawiał warunki rozwoju badań regionalnych na posiedzeniu w Krakowie w dniu 18 stycznia 1958 r., zaś we wrześniu powołał Sekcję Regionalną, która miała zajmować się koordynacją przedsięwzięć związanych z regionalnymi obchodami tysiąclecia państwa⁴⁵. Jeszcze szerzej ujęto zadania PTH w rezolucji VIII Powszechnego Zjazdu Historyków Polskich, który odbył się we wrześniu 1958 r. w Krakowie. Czytamy tam o potrzebie zbliżenia wzajemnego pracowników naukowych i nauczycieli co przyczynia się do pogłębienia społecznej roli nauki historycznej. Wśród zadań na najbliższy okres wysunięto rozwijanie badań regionalnych w oparciu o ośrodki uniwersyteckie, jak i pozauniwersyteckie, „upatrując w nich ważne źródło wzbogacania historii narodowej o nowe fakty i ustalenia”. Uznano za konieczne organizację muzeów regionalnych, wystaw historycznych oraz zapewnienie większej stabilności pismom regionalnym a także zwiększenie starań o podnoszenie ich poziomu naukowego⁴⁶.

W całym kraju stosunkowo szybko pojawiły się liczne inicjatywy związane z prowadzeniem badań regionalnych poświęconych poznawaniu przeszłości lokalnej i regionalnej. Akcje odczytowe, jubileusze miejscowości i konferencje naukowe organizowane były przez władze wojewódzkie i powiatowe, przez powoływane w tym celu komisje obchodów a także przez wznawiającą działalność towarzystwa regionalne (np. w Przemyślu, Jarosławiu, Bochni, Białej Podlaskiej, Toruniu), czy też powstające nowe, organizowane głównie w miastach powiatowych⁴⁷. Według A. Gładysza w latach

⁴³ Cyt. za J. Dobrzański, *Udział Lubelskiego Oddziału PTH w ruchu naukowym...*, s. 15. O uchwałę Komitetu pisał T. Rutkowski, *Nauki historyczne w Polsce...*, s. 372–373.

⁴⁴ Np. w Lublinie był nim T. Mencil, zaś S. Herbst przewodniczył Podkomisji Historycznej w Warszawie. Zob. J. Dobrzański, *Udział Lubelskiego Oddziału PTH w ruchu naukowym...*, s. 16; B. Dymeck, *Dorobek Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych...*, s. 20–21.

⁴⁵ T. Kondracki, *Kalendarium PTH 1886–1986...*, s. 321–322.

⁴⁶ „Kwartalnik Historyczny”. R. LXV: 1958, z. 4, s. 1032–1033.

⁴⁷ A. Gładysz, *Regionalizm polski...*, s. 51; A. Horobowski, *Funkcje regionalnych towarzystw...*, s. 183–185; A. Kociszewski, *Regionalizm mazowiecki...*, s. 120–145. W województwie lubelskim powstały do 1968 r. towarzystwa w Chełmie, Łukowie, Lubartowie, Kraśniku, Hrubieszowie, Krasnymstawie, Puławach, Międzyrzeczu, Radzyniu

1956–1967 zarejestrowano ich około 150⁴⁸. Ich członkowie bywali zazwyczaj inicjatorami organizowanych imprez regionalnych przygotowywanych we współpracy z oddziałami PTH⁴⁹.

Dorobek organizacyjny i wydawniczy w zakresie historii regionalnej okresu obchodów Tysiąclecia był bardzo duży. Podkreślają to wszyscy omawiający te osiągnięcia⁵⁰. A. Kociszewski pisał o „renesansie regionalistyki”, zaś F. Kiryk o jej „wieku złotym”⁵¹.

Władze państwowe, zarówno na szczeblu centralnym jak i w województwach dążyły do zachowania wpływu na tę formę działalności społecznej. Wiązało się to po części z dawnym sposobem myślenia, by kierować tym ruchem. Zarzucano też towarzystwom regionalnym, że przy rozwijaniu badań i popularyzacji wiedzy o przeszłości regionów zbyt mało interesowały się sprawami współczesności⁵². Dlatego już w dniach 18 i 19 grudnia 1958 r. zorganizowano w Warszawie krajową naradę działaczy kulturalno-oświatowych. W opracowanej na niej rezolucji, skierowanej do Ministerstwa Kultury i Sztuki oraz Ministerstwa Oświaty, żądano m.in. „popierania i wszechstronnej opieki dla regionalnych stowarzyszeń kulturalnych”⁵³. Terenowe struktury władzy rozumiały ten apel jako okazję do zachowania wpływu na działalność całego ruchu.

Podlaskim, Tomaszowie Lubelskim, Biłgoraju i Zamościu a także Towarzystwo Miłośników Lublina, które w 1968 r. usamodzielniało się, gdyż poprzednio było sekcją w Oddziale PTH (APL, Urząd Wojewódzki, Wydział Spraw Wewnętrznych, Rejestr Stowarzyszeń i Związków, *passim*); J. S r o k a, *Towarzystwa regionalne w województwie białkopodlaskim*, „Region Lubelski”, t. 2(4), 1987, s. 325–333.

⁴⁸ A. G ł a d y s z, *Regionalizm polski...*, s. 51.

⁴⁹ Pisał o tym A. K o c i s z e w s k i, omawiając sytuację na Mazowszu (*Regionalizm mazowiecki...*, s. 128–145). Podobnie było w województwach: kieleckim, białostockim, rzeszowskim i lubelskim (A. H o r o b o w s k i, *Funkcje regionalnych towarzystw...*, s. 31–35; S. O ś k o, *Dwadzieścia pięć lat Radomskiego Towarzystwa Naukowego w służbie regionu 1963–1988*, „Nauka Polska”, 1989, nr 1, s. 149–158; J. D o b r z a ń s k i, *Udział Lubelskiego Oddziału PTH...*, s. 15–17; Z. K o s z t y ł a, *Wspomnienia z działalności w Oddziale PTH w Białymstoku*, [w:] *Polskie Towarzystwo Historyczne 1886–1986...*, s. 286–287).

⁵⁰ H. S a m s o n o w i c z, *Historiografia regionalna...*, s. 288–291; A. K o c i s z e w s k i, *Regionalizm mazowiecki...*, s. 146; idem, *Książka historyczna w działalności stowarzyszeń regionalnych*, [w:] *Region i ludzie...*, s. 31–34; R. S z c z y g i e ł, *Monografie lokalne i regionalne z terenu Lubelszczyzny*, s. 47; Z. C h m i e l e w s k i, *Zachodniopomorskie badania regionalne...*, s. 71–72; F. K i r y k, *Badania regionalne w Małopolsce...*, s. 52.

⁵¹ A. K o c i s z e w s k i, *Szukanie „portretu własnego” historii...*, s. 89; F. K i r y k, *Badania regionalne w Małopolsce...*, s. 52.

⁵² A. K o c i s z e w s k i, *Regionalizm mazowiecki...*, s. 128; *O współczesny ruch społeczno-kulturalny* (referat opracowany przez Wydział Kultury Prezydium WRN w Lublinie), [w:] *Wojewódzki Zjazd Towarzystw Regionalnych i Społeczno-Kulturalnych*, Lublin 1971, s. 57.

⁵³ A. K o c i s z e w s k i, *Regionalizm mazowiecki...*, s. 125.

Obawiano się bowiem, że towarzystwa regionalne w swej działalności mogą się zbyt usamodzielić, względnie ulegać wpływowi Kościoła. Dlatego pojawił się pomysł tworzenia na szczeblu wojewódzkim organizacji, która działając jako federacja towarzystw pozwoli stopniowo ukierunkować cały ruch w pożądanym przez władze kierunku, czyli ku większemu zaangażowaniu się w problematykę teraźniejszości.

Jeszcze w latach 1956–1957 rozwiązanie to zrealizowano na Ziemiach Odzyskanych, gdzie federacje takie powstały w województwach: wrocławskim, olsztyńskim i zielonogórskim, zaś w latach 1958–1965 w woj. opolskim, bydgoskim, poznańskim, szczecińskim, koszalińskim, łódzkim i białostockim⁵⁴. W latach 1966–1967, w okresie podsumowania dorobku obchodów Tysiąclecia, doszło do powołania Mazowieckiego Towarzystwa Kultury⁵⁵, którego działalność w pierwszym okresie A. Kociszewski słusznie opatrzył pytaniem – „Sterowanie czy koordynacja?”⁵⁶. Szybko okazało się bowiem, że cele stowarzyszeń regionalnych, związane z jego działalnością były inne, niż oczekiwania władz⁵⁷.

Nie udało się, mimo wysiłków Wydziału Kultury Prezydium WRN w Lublinie powołać federacji w województwie lubelskim. Zwoływane zjazdy towarzystw regionalnych w 1962 r. w Lublinie, w 1963 r. w Chełmie, w 1965 r. w Krasnymstawie i w 1967 r. w Hrubieszowie nie doprowadziły do powołania Rady Konsultacyjnej, jak o to apelowano⁵⁸. Regionaliści Lubelszczyzny z rezerwą odnosili się do tej inicjatywy władz, obawiając się, że powołanie organizacji wojewódzkiej ułatwi kontrolę i sterowanie działalnością towarzystw regionalnych. Sytuacja podobna była w województwach: rzeszowskim i kieleckim. Niemniej współpraca towarzystw regionalnych z oddziałami PTH rozwijała się intensywnie.

W latach 1966–1967 w wielu województwach podsumowano obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego, podkreślając znaczne ich osiągnięcia wydawnicze i edukacyjne. Niektóre oddziały w latach następnych zmniejszyły w swych planach działania, zaangażowanie w akcję odczytową i organizację konferencji regionalnych⁵⁹. Powoli wygasła też ożywiona współpraca towarzystw regionalnych z oddziałami PTH. W okresie następnym była ona prowadzona przy okazji obchodów ważnych rocznic i jubileuszy miejscowości.

⁵⁴ A. Gładysz, *Regionalizm polski...*, s. 51.

⁵⁵ A. Dymek, *Dorobek Mazowieckiego Ośrodka Badań Naukowych...*, s. 21; A. Kociszewski, *Regionalizm mazowiecki...*, s. 147–156.

⁵⁶ *Ibidem*, s. 147.

⁵⁷ *Ibidem*, s. 149–150.

⁵⁸ *O współczesny ruch społeczno-kulturalny...*, s. 51–52.

⁵⁹ Zob. H. Zins, *Sprawozdanie Oddziału Lubelskiego PTH za okres od 8 VI 1967 do 21 III 1968*, „Rocznik Lubelski”, t. XI, 1968, s. 212.

Przemiany polityczne w kraju z końca 1970 r. przyczyniły się do zmiany polityki kulturalnej państwa. Pisano o współzależności polityki, ekonomiki i kultury. Jednakże przy tej ostatniej kładziono główny akcent na ideologię i centralizm organizacyjny⁶⁰. Zarówno PTH, jak i regionalne stowarzyszenia naukowe zostały związane z Polską Akademią Nauk, za pośrednictwem której otrzymywały dotacje na działalność, szczególnie wydawniczą.

PTH nadal przywiązywało dużą uwagę do współpracy z towarzystwami regionalnymi. W uchwałach Walnego Zgromadzenia, jakie odbyło się w Krakowie 29 listopada 1971 r. stwierdzono potrzebę „bliższej współpracy z lokalnymi towarzystwami – naukowymi, kulturalnymi i społecznymi” oraz rozwoju badań regionalnych i ich popularyzacji⁶¹. 30 października 1974 roku powołano przy Zarządzie Głównym PTH Komisję Historii Regionalnej, której powierzono „stymulowanie badań regionalnych”, kontrolę wydawnictw i publikacji z tego zakresu oraz organizowanie dyskusji na temat kierunków i metod historii regionalnej⁶². Ostatnie zadanie wiązało się z coraz powszechniejszą wówczas opinią o małej wartości badań regionalnych. Komisja Historii Regionalnej pod kierownictwem Jerzego Wiśniewskiego a po jego śmierci Wojciecha Wrzesińskiego, odbyła kilka konferencji, m.in. w Turawie koło Opola, Kielcach i Karpaczu w 1977 r., ważnych dla dalszego rozwoju historii regionalnej⁶³.

Odbywało się to już po reformie administracyjnej kraju z 1975 r., gdy nowy podział administracyjny sprawił, że część działaczy regionalnych przeżywała chwile zwątpienia w możliwość dalszego działania w nowym kształcie terytorialnym województw, gdy po likwidacji powiatów zmuszono towarzystwa do nowego określenia ich terenów działania, zmiany statutów a nawet nazw stowarzyszeń. Obserwujemy jednak w tym okresie znaczne ożywienie działalności w województwach nowych, gdzie władze popierały inicjatywy opracowania przeszłości ich terytoriów i chętnie finansowały takie przedsięwzięcia⁶⁴. Obserwowaliśmy to m.in. w województwach: przemyskim, tarnobrzesckim, siedleckim, gorzowskim, kaliskim i sieradzkim. Zjawisko to przyczyniło się do współpracy stowarzyszeń regionalnych z zawodowymi historykami oraz miłośnikami historii w sferze poznania i upowszechniania wiedzy o przeszłości lokalnej i regionalnej.

⁶⁰ Pisał o tym A. Kociszewski, *Regionalizm mazowiecki...*, s. 168.

⁶¹ T. Kondarccki, *Kalendarium PTH 1886–1986...*, s. 325.

⁶² Ibidem, s. 327.

⁶³ Ibidem, s. 329; F. Kiryk, *Tradycje badań regionalnych...*, s. 19.

⁶⁴ Zob. A. Kociszewski, *Regionalizm mazowiecki...*, s. 168–172, 181–185; F. Kiryk, *Małopolskie badania regionalne...*, s. 52.

Wydarzenia lat 1980–1981 i powstanie NSZZ Solidarność zmieniły klimat i atmosferę społeczną. Działacze towarzystw regionalnych zaangażowali się w te przemiany i zaczęli domagać się większej swobody w działalności. W tej atmosferze doszło do zwołania w dniach 29–31 maja 1981 r. do Nowego Sącza II Kongresu Regionalnych Stowarzyszeń Kultury. Domagano się tam swobody w zakresie badań i demokratyzacji życia społecznego⁶⁵. Podobne postulaty demokratyzacji życia społecznego oraz usuwania hamulców w rozwoju życia naukowego i kulturalnego sformułowano w uchwale Walnego Zgromadzenia Delegatów PTH w Zielonej Górze 22 września 1980 r.⁶⁶.

Od 16 grudnia 1981 r. przez dziewięć miesięcy (do 9 VIII 1982 r.) działalność PTH była zawieszona⁶⁷. W tym czasie nastąpił żywiołowy rozwój towarzystw regionalnych, które przejęły inicjatywę organizacji regionalnych konferencji naukowych. Zawsze odbywały się one z licznym udziałem zawodowych historyków.

W drugiej połowie lat osiemdziesiątych, gdy zostały przezwyciężone trudności związane z organizacją centralną ruchu regionalistycznego i 1985 r. powstał Zespół Regionalnych Towarzystw Kultury przy Narodowej Radzie Kultury⁶⁸, również on wiele uwagi poświęcał rozwojowi badań nad historią regionalną. W 1990 r. zorganizował w Toruniu konferencję „Historia regionalna – jej miejsce w świadomości społecznej”⁶⁹, zaś w latach następnych z inicjatywy Rady Krajowej Regionalnych Towarzystw Kultury, której od 1990 r. przewodniczył Anatol J. Omelaniuk z Wrocławia, zostały zorganizowane konferencje poświęcone badaniom regionalnym w Gdańsku i Starbieniu w 1996⁷⁰ oraz w Kazimierzu Dolnym w 1997 r., zaś w 2001 r. opublikowano wydawnictwo *Historia w ruchu regionalnym*⁷¹.

Współpraca towarzystw regionalnych z zawodowymi historykami, chociaż nie zawsze angażowały się do niej oddziały PTH, rozwijała się pomyślnie

⁶⁵ Uchwała II Kongresu Regionalnych Towarzystw Kultury obradującego w dniach 29–31 maja 1981 r. w Nowym Sączu, s. 2–5. Zob. A. K o c i s z e w s k i, *Regionalizm mazowiecki...*, s. 172–173; A. J. O m e l a n i u k, *Regionalny ruch kulturalny w Polsce*, [w:] *Czym jest regionalizm*, Wrocław–Ciechanów 1998, s. 123.

⁶⁶ T. K o n d r a c k i, *Kalendarium PTH 1886–1986...*, s. 330–331.

⁶⁷ Ibidem, s. 331.

⁶⁸ A. K o c i s z e w s k i, *Regionalizm mazowiecki...*, s. 174; A. J. O m e l a n i u k, *Regionalny ruch kulturalny...*, s. 123.

⁶⁹ Jej materiały opublikowano pod tytułem *O uprawianiu i znaczeniu historii regionalnej*, red. C. Niedzielski, Ciechanów–Toruń 1991.

⁷⁰ Materiały opublikowano w tomie *Region i ludzie a historiografia i tożsamość*, red. J. Borzyszkowski, Gdańsk–Ciechanów 1999.

⁷¹ *Historia w ruchu regionalnym*, red. A. J. Omelaniuk, Wrocław 2001.

i owocnie, zarówno w okresie do 1989 r. jak i w dwudziestoleciu następnym. Dzięki niej powstawały i powstają nowe monografie miejscowości (miast i wsi), opracowania dziejów regionów lub ważnych wydarzeń z ich przeszłości oraz tomy studiów. Należy przy tym jednak dbać o właściwy poziom naukowy tych publikacji, aby upowszechniana wiedza była wiarygodna i zgodna z aktualnym stanem badań. Z tym zaś szczególnie w publikacjach wydanych po 1990 r. nie jest najlepiej.

Dlatego też na zakończenie pozwolę sobie sformułować zadanie dla działaczy stowarzyszeń regionalnych (naukowych i miłośniczych) oraz członków Polskiego Towarzystwa Historycznego, aby zwracali uwagę na wartość naukową publikacji regionalnych, co powinni czynić w imię odpowiedzialności za właściwy stan wiedzy o przeszłości lokalnej lub regionalnej i wiarygodne jej upowszechnianie w społecznościach tych miejscowości oraz regionów. Tylko takie badania będą przydatne dla syntezy dziejów narodowych.

Ryszard Szczygieł

POLISH HISTORICAL SOCIETY VERSUS REGIONAL SOCIETIES AFTER WORLD WAR II

SUMMARY

The output of regional history after 1944 is meaningful. Apart from the institutions of PAN (Polish Academy of Sciences) and universities, the Polish Historical Society (PTH) has also a significant share in it, due to its departments and scientific stations as well as the cooperation with regional societies and historians. The knowledge of regional history is essential not only for the synthesis of the history of Poland but also for local government's decisions and for educational purposes.

The years 1949–1955 brought the centralisation of scientific life and also the regional movement crisis. Not until 1955 did the state politics change or the development of PTH begin, with new departments being opened, among others in the towns of Częstochowa, Radom, Rzeszów, Słupsk and Zielona Góra. The new scientific stations also appeared: in 1953 in Olsztyn and Przemyśl and in 1955 in Stalinogród-Katowice ("Stalin City"). These institutions were the places where the enthusiasts for regional past gathered to do their research.

In 1958, during the preparations for the Millennium of the Polish State celebrations, regional commissions for celebrations were brought into existence, with members of PTH playing a significant role. At that time, the regional societies that existed in the past were resurrected (those were the societies in the towns of Przemyśl, Jarosław, Bochnia and Toruń). New ones were also created, primarily in the main cities of districts. In the years 1956–1967 about 150 of them were recorded. Their members were usually initiators of the events organised in cooperation with PTH departments.

PTH attached great importance to the cooperation with regional societies. In the resolutions of the General Meeting, which took place in Krakow on November 29, 1971, it was stated that closer cooperation with regional societies: scientific, cultural and social ones as well as development of regional research and its popularisation were needed.

On October 30, 1974 the Regional Historical Commission was created with the Board of PTH whose task was to stimulate regional research, have publications on this subject under supervision and organise discussions about the directions and methods of regional history.

The last task was associated with the opinion that was becoming more and more common at that time that the regional research had little value. The Regional Historical Commission, under Jerzy Wiśniewski, and after his death under Wojciech Wrzesiński, held several conferences like those in Turawa near the town of Opole, in Kielce and in Karpacz in 1977, which were of huge importance for the further development of regional history.

This mutual PTH and regional societies imposed an important task on PTH members to pay attention to the scientific value of regional publications. They should do it in the name of responsibility for the proper level of knowledge about the local past.